

Sadźmy Róże

Pismo Łódzkiego Hufca Harcererek "Róża"

im Sióstr Wocalewskich

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Numer 2

Rok I

Maj 1993

Czuwajcie druhenki !



Nadeszła wiosna, wyjdźcie z domu na spotkanie z przyrodą. Zobaczycie radosny świat, wschodzące roślinki i rozsiane na nich złociste słoneczne promyki. Usłyszycie śpiewające ptaki ukryte w koronach zielonych drzew. Cała przyroda, którą tak bardzo kochamy- zbudziła się już do życia.

Maj to jeden z najcudowniejszych miesięcy. Poświęcony jest Matce Bożej. Wielbi Ją cała natura, a szczególnie- ludzie.

Wszuchajcie się, druhenki, w bicie wieczornych dzwonów wzywających na Nabożeństwo Majowe. One Was zapraszają do wspólnej modlitwy, rozważania.

Maryja jest drogą do Jezusa. Czy ta droga jest łatwa ? Zastanówmy się. Przecież śpiewamy: Różo duchowna ! Różyczki są symbolem miłości, ale mają kolce.

Nic co uszczęśliwia- nie jest łatwe. Harcerki biorą przykład z Królowej Polski. Ich drogę również znaczą róże. Piękne, z kolcami. Zawsze w chwilach trudnych, uświęconych jakimś celem- bierzmy przykład z Matki Najświętszej.

Mamy upiększać świat. O ile łatwiejsze jest to w maju, kiedy panuje radość, miłość i ciepło.



W imieniu redakcji
Anna Drozdalska



24 kwietnia Naczelniczka Harcerek nadała naszemu Hufcowi imię Sióstr Wocalewskich oraz wręczyła nam proporzec. Przygotowywałyśmy się do tego dnia długo i do końca nie byliśmy pewne, czy już jesteśmy gotowe. Bałyśmy się wszystkie bardzo, czy możemy już coś wspólnie, razem, całym Hufcem coś zrobić. No i okazało się, że możemy!

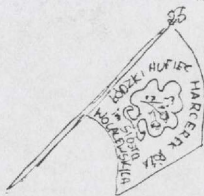
24 kwietnia stał się wielkim wspólnym świętem. Atmosfera jaka się wytworzyła wśród nas udzieliła się też i naszym gościom. Nasza praca zmobilizowała do wspólnej pracy mieszkańców domu przy ulicy Obr. Stalingradu 51. I to jest nasz pierwszy sukces. Drugi największy sukces odnieśliśmy, gdy zdaliśmy nie zmarować tego święta. Chodzi o to, by władze przyjaźni, współpracy które zawiązały się w trakcie przygotowań trwały, rozwijały się i umacniały.

Musimy jednak zauważyć, że święto pokazało też, iż czeka nas jeszcze wiele pracy. Musimy popracować nad solidnością, nad słownością, rzetelnością, czujnością, nad świadomością, że trzeba każdą pracę dobrze kończyć nie tylko zaczynać.

I ostatnia sprawa musimy porać nad wyglądem harcerek - tryzmy naszych drużyn. To znaczy poprawić umundurowanie harcerek i zuchów oraz rozwinąć wreszcie proporzce drużyn i zastępów. Na koniec przytaczam słowa Ślubowania do przemyslenia i wzięcia ich sobie do serca.

Czuwaj!

Małgorzata Ruprecht hm



My - zuchy, harcarki i instruktorki Łódzkiego Hufca Harcerek "Róża" stojąc dziś wobec naszych poprzedniczek: Marii, Zofii i Jadwigi Wocalewskich, które dla dobra Boga i Polski, dla służby bliźnim nie wahały się ponieść najwyższej ofiary - życia:

Ślubujemy!

- iż pomnie na ich przykład wiernie pozostaniemy Prawu Harcerskiemu i wartościom, którym i one służyły

Ślubujemy!

- iż ideały harcerstwa wcielane w życie przez siostry Wocalewskie przybliżać będziemy w naszych drużynach tak, abyśmy coraz pełniej czerpać z ich dziedzictwa

Ślubujemy!

- iż dołożymy starań, by nie zawieść pokładanego w nas zaufania, nieść z sobą prawdę, dobro i braterstwo nawet, gdy przez wielu będą uważane za niemodne i nieatrakcyjne

Ślubujemy!

- iż w całym życiu nie zapomnimy nigdy o długu, jaki zaciągnęliśmy u naszych poprzedniczek i postaramy się spłacić go rzetelnie z całej mocy naszych harcerskich serc

Ślubujemy!



Bolesław Judeusz
Wocalewski

Łódź dnia 26 kwietnia 1993 r.
KONSTANTYŃSKA 51

Hufiec Harcerek "Róża"

Związku Harcerek Rzeczpospolitej

Płynące z głębi wdzięcznych serc słowa podziękowania za zorganizowanie tej wspaniałej uroczystości harcerskiej, w której mieliśmy zaszczyt brać udział w piękna sobotę kwietniową 1993 roku

składają

Zofia Popowska - Złotyńska

Jerzy Szletyński

Stanisław Szletyński

Andrzej Szletyński

Henryka Bara

Pr. Atmosfera i "duch" tego święta, widok szarych szeregów zuchów, harcerek i instruktorów był dla nas wielką satysfakcją po latach "usilnych starań" czynionych dla unicestwienia Idei Praterstwa i Służby Związku zuchów, harcerek i instruktorów

Maryja...

Czy zastanawiała się kiedyś druchno nad życiem Matki Boskiej ?
Czy dużo o nim wiesz? Może niektórych rzeczy po prostu się
domyślasz? Bo przecież Pismo Święte mówi o Niej tak mało.
Dobrze znamy sceny: Zwiastowania, Bożego Narodzenia,
wesela w Kanie i spotkania w czasie Drogi Krzyżowej.
Nie dowiemy się jednak nic o Wniebowzięciu, a rozważając życie
Maryji w Nazarecie możemy się najwyżej opierać na przekazach ustnych.
Prześledźmy dziś początkowy okres Jej życia do Zwiastowania.
Była małą, skromną dziewczynką, kiedy rodzice oddali ją
na służbę do świątyni. Tam czyste kąkła przed zasłoną Przybytku
i powierzała Bogu największy skarb, całe swoje życie.
Tak jak większość Izraelitów oczekiwała przyjścia Mesjasza.
Ślubowała czystość, Nazareta się przes to na wiele ciężkich
przeżyć. Przecież każda izraelska kobieta powinna była założyć
rodzinę. Być poddaną swojemu mężowi. Maryja musiała mieć
ażne serce i bardzo silną wół.

Nagle zostaje sierotą. Umierają Jej rodzice Joachim i Anna.
Maryja wraca do Nazaretu. Jest Jej tak ciężko. Bardzo odczuwa
samoćność. W tym samym mieście mieszka młodzieniec, z którym
Maryja pragnie przejść przez życie. Ciesia - Józef z rodu Dawida.
Ujął ją swoją nieśmiałością i dobrocią. Zawsze taki skromny...

Obyło się wesołe. Józef przyjął warunki Maryji...
Piętnastoletnia dziewczynka krząta się po domu. Maryja lubi
czystość. W każdej postaci... Sprząta, podobna do zwykłych kobiet,
choć Niepokalanie Poczęta.

Nagle widzi wielką jasność, słyszy głos:

" Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga
Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus "

Co mogła wtedy odczuwać skromna Żydóweczka?

Radość, szczęście - oczywiście, ale... przede wszystkim
zaskoczenie i lęk, nawet panikę. Ona - Matką Boga?

Skąd ta łaska? I dla Mój? Przecież ślubowała czystość.
Jakto to? To niemożliwe. A przecież... To się dzieje naprawdę.
Nie rozumie, boi się, cieszy, a jednocześnie smuci.

Całe niebo zastężyło w oczekiwaniu. Losy świata zależą
od odpowiedzi tej pobożnej dziewczeczki. Aniołowie patrzą na siebie.
Ucicha przyroda. Słońce wyraża zła chmurą. Wszystko trwa
w bezruchu. Bóg czeka. Najważniejsza chwila w dziejach świata.
I nagle...

" Oto Ja, służebnica Pańska,
niech Mi się stanie według słowa Twoego "

Najśladzszy głos wydał najcudowniejszy wyrok:
Miłość przyjdzie na świat!

Anna Drozdalska



WYWIAD Z MAMĄ ...

1. Czy mogłaby Pani opowiedzieć nam parę słów o sobie?

O sobie mówić jest zawsze bardzo trudno, ale mogę powiedzieć,
że jestem mamą trojga dzieci. Bardzo żywych, wesołych
i psotnych. Mam jednego chłopca - Marcinka i dwie dziewczynki -
Dorotkę i Agniesię. Próbuje zajmować się prowadzeniem domu,
pomagać mężowi w pracy / ale tylko troszeczkę/ i to chyba
wszystko.

2. Czy jest Pani zadowolona z tego, że Marcinka, Dorota i Agnieszka
należą do harcerstwa?

Tak, to mi się bardzo podoba. Ja nigdy nie byłam harcerką,
ale myślę, że idea harcerstwa jest piękna i warto ją pielęgnować,
kontynuować. Bardzo jestem z tego zadowolona.

3. Co im daje harcerstwo?

Harcerstwo daje im przede wszystkim możliwość kształtowania swojego
charakteru, dodatkowej pracy nad sobą. Nie wszystko da się
zrobić w domu, a w grupie rówieśników może się wiele udać.
Dlatego myślę, że to jest bardzo potrzebne.

4. A czy pani myśli, że oni są z tego zadowoleni?

Myślę, że bardzo są z tego zadowoleni, bo tego nie da się
robić na siłę. Gdyby któremś z nich to nie odpowiadało,
to prawdopodobnie by z tego zrezygnowało.

5. Czy Pani sądzi, że harcerstwo zajmuje dzieciom zbyt dużo
czasu?

Dzieci mają dużo czasu, to tylko kwestia tego, jak go
spżytkują i co z nim robią. To prawda, że harcerstwo
zajmuje sporo czasu, ale myślę, że to jest do przyjęcia.

6. Mówiła Pani wcześniej, że nie była harcerką. A czy teraz
chciałaby Pani nią być?

Myślę, że bym chciała. Jeżeli tylko czas by na to pozwolił,
to myślę, że tak. Gdyby mogła się teraz odrodzić
i być w naszym wieku, na pewno bym chciała.

7. Jaką funkcję wybrałaby Pani w harcerstwie?

Szeregową harcerki. Myślę, że tutaj jest najwięcej
do zrobienia.

8. Czy nie boi się Pani o swoje dzieci, zezwalając na ich
peby na rajdach czy biwakach?

Myślę, że każda mama boi się o swoje dzieci. Zawsze jest
jakis niepokój, kiedy nie ma ich w domu. Ale jeśli
wiadomo, że są pod dobrą opieką, to nie jest to takie straszne.

9. Czy nie sądzi Pani, że np. na Marcinka jako na zastępowca
nie ciąży zbyt duża odpowiedzialność?

Na pewno ta odpowiedzialność jest wielka. Dużą odpowiedzialnością
jest odpowiadać za siebie, a jeszcze większą odpowiadać
za swoich młodszych kolegów. Odpowiedzialność jest wielka,
ale myślę, że sobie z tym poradzi.

Wywiad z p. Anną Sumińską
przeprowadziła
Katarzyna Czuma

Zapachniały jaśminy
Gdzieś w oddali dym siny
Ogniskowy, podniósł się ku górze
A ty zśaż razem z nami
W dal lesnymi drogami,
Matko Boska w harcerskim mundurze.

Kanałami, polami
Przekredaś się z nami
Z meldunkami, wędrując przy murze
Z Synem jako puklerzem
Niosłaś pomoc żołnierzom
Matko Boska w harcerskim mundurze.

Pocieszałaś jak córkę
Małą Basie- "Wiewiórkę"
Gdy zraniona upadła przy murze
I płakałaś jak siostra
Gdy do Syna ją niosłaś
Matko Boska w harcerskim mundurze.

W chwilach nroczonej żałoby
Kiedy krzyże i groby
Czołnie milcząc pięły się ku górze
W wielkim sercu matczynym
Przechowałaś jaśminy
Matko Boska w harcerskim mundurze.

Na obozach, biwakach
Przy ogniskach na szlakach
Wierne serca zbierałaś jak róże
Pomóż siłę ocalić
Bysmy zawsze czuwali
Matko Boska w harcerskim mundurze.

Stawaj z nami na warcie
Kiedy diabeł uparcie
Stracha zryła co oczy ma duże
Ty daj siłę i męstwo
Pozwól odnieść zwycięstwo
Matko Boska w harcerskim mundurze.

Pięćdziesiąta dziewiąta
Dzisiaj cicha i drżąca
Swoje oczy podnosi ku górze
Daj im moc trudy znośić
Pomóż drużnie Małgosi
Matko Boska w harcerskim mundurze.

Paulina Śreniowska
1990 r.

majowa poezja...



MAJOWE KWIECIE

Już majowe świecą zorze
Przed obrazem świeże kwiaty
Dla Maryi złość w pokorze,
Lecz kwiat inny sił w zaświata.

Kwiat nadziei kwiat miłości,
Co się w duszy twej rozwinął,
Daj go matce aby w czułości
Świata tego nie zaginął.

Powierz matce kwiat ten drogi
By go ludzie nie splamili,
Żeby bujne świata złogi
Tego kwiatu nie zgłuszycy.

Wszystkie myśli, wszystkie słowa
Pod straż dobrej oddaj Matki
Ona wiernie ci przechowa
Te majowe duszy kwiatki.

Ona czuwać będzie stale
By twe sroczewiarą było
A na wierze jak na skale,
Życie silniej się krzewiło.
Ona czuwać będzie wiernie,
By w miłości świętej siła
Jako słońce, czynnie, błśnie,
W duszy twej się promieniła.

ks. Jan Twardowski

Karol Antoniewicz

Rok 1915

Rozłam w Polskim Skautingu. Od Naczelnej Komendy Skautowej oderwała się duża część drużyn i utworzyła PCK / Polska Organizacja Skautowa / - popierająca działalność w Legionach w Kompanii Wywiadowczej / za pozwoleniem rodziców/ oraz przeprowadziła wyprawę na rozpoznanie w Legionach skautów w pułku Legionów Komenda zapewniła opiekę i pomoc skautom - Legionistom.
25 05 w bitwie pod Komarami śmieł inż. Jerzy Szalayewski.

W Łodzi powstaje 1 Żeński Okrąg PCK skupiający 190 osób w trzech oddziałach Łódź- Białez - Fabianice. Brzicie tyle osób w zastępach przygotowawczych.

W Łodzi powstała 3 Żeńska Drużyna im. Henryki Pastowskiówny drużynowa Elżbieta Wajeranowska.

W Łodzi powstaje 4 Żeńska Drużyna im. Marii Konopnickiej drużynowa Anna Gontarska

W Piotrkowie powstaje Żeńska Drużyna Skautowa im. Tadeusza Kosciuszki. Komendantem jest Jan Sikorski, współorganizatorkami zaś Janina Szańska, i Elżbieta Sikorska .

W Rudzi Fabianickiej odbyła się 1 Łódzka Kolonia Żeńska Komendantka - Maria Wocalewska

W sierpniu 1916 r. miał miejsce Walny Zjazd Organizacji Skautowej. Okrąg Łódzki reprezentowały dwie harcerki i jeden harcerz. Przewodził się przez konion. Szli pieszo 14 godzin.

W Czorkowie powstaje Żeńska Drużyna im. Królowej Jadwigi Drużynowa - Maria Rybka.

Rok 1916

W styczniu powstaje 2 Żeńska Drużyna im. Maryczy Śmichowskiej Drużynowa Irena Somorowska- Błownikowska.

Organizuje się zastęp żeński w Łasku.

W Czorkowie odbywa się kolonia dla starszych dziewcząt z komendantką Józefina Łapińska.

Harcerki organizują kolonie robotnicze w Marzeninie (2 turnusy) pracują w ogrodniotwie i przy żniwach.

We wrześniu powstają drużyny żeńskie w Łasku i Szasku.

W Łodzi powstaje 5 Żeńska Drużyna im. Emilii Sczanieckiej. 6 Żeńska Drużyna im. Klementyny Hoffmanowej.

W Fabianicach powstaje 2 Drużyna Żeńska im. Królowej Jadwigi oraz drużyny w Rudzie Fabianickiej, Górach Rudzkich Lutomerku, Podgłocach, Kutnie, Brucowie, Wieluniu, Grabowie, Żelowie i Łudmierzu.

Skautki nauczycielki rozpoczynają pracę harcerską we wsiach.

Organizuje się bibliotekę instruktorską przy Komendzie Okręgu.

1-2 11 w Warszawie odbywa się Zjazd Połączeniowy Organizuje go Naczelna Komenda Skautowa, Związek Skautek Polskich z Łodzi, Polska Organizacja Skautowa z Piotrkowa, Junactwo i Skaut Polski z Łodzi.

Większość organizacji z Kongresówki połączyła się w Związek Harcersstwa Polskiego (tzw. "Mała ZHP") Cznaka został Krąg Harcerski z lilijka PCK-u

ZAGADKA O NIEJ

tak złota że niepozorna
tak niebieska że szara
tak słowna że cicha
tak pierwsza że ostatnia w kolejce
tak cudowna że zwyczajna
mój Boże o ile słów za dużo
dlatego że prawdziwa

ZUCHOWA WIOSNA

To już maj! Najpiękniejszy miesiąc wiosny, która niesie ze sobą zapowiedź wielu zmian. Najbardziej widoczne zachodzą w przyrodzie. Wokół zazieleniają się trawniki i drzewa, pojawiły się kwiaty. My zrzućliśmy z siebie ciążkie obuwie i grube swetry. Czas aby zmienić również miejsce naszych zbiorów. Jeżeli chcemy aby nasze zuchy chętnie przychodziły na zbiórki i były z nich zadowolone musimy wyjść naprzeciw ich potrzebom i oczekiwaniom. A kto jak nie dzieci najbardziej cieszy się ze słońca, zielonej polany na której można grać w piłkę, bawić się w berka i w tysiąc innych zabaw dających możliwość ruchu.

Potrzeba ruchu u zuchów jest stymulatorem dla ich prawidłowego rozwoju tak fizycznego jak i psychicznego i umysłowego. Jeżeli jeszcze ten ruch odbywać się będzie na powietrzu i w otoczeniu przyrody, w towarzystwie dobrych kolegów i koleżanek w płaczeniu ze świetna zabawą wówczas otrzymamy idealną receptę na przyciągnięcie dzieci do gromady zuchowej.

Oto co pisze na ten temat dh A. Kamiński w książce pt: "Krag Rady"
" Nasze zbiórki muszą odbywać się wyłącznie na świeżym powietrzu. Latem i zimą. Wiosną i jesienią. Tylko ulewny deszcz lub wielki mróz może zwolnić z tego obowiązku. Tylko bowiem w polowych warunkach można dać dzieciom, w czasie zajęć i zabaw z nimi, dostateczną ilość powietrza i słońca - tych równoległe do ruchu silnych podmiot rozwojowych.

Drugim wnioskiem, wyciągniętym z istnienia silnego popędu do ruchu będzie, że całe nasze zbiórki powinny składać się właściwie z samych zabaw, z minimalną ilością zajęć bezruchowych".
A skoro jesteśmy już przy zabawie, to czy wyjście z ciasných pomieszczeń na blisko, polanę lub do lasu nie daje nam nowych pomysłów do zabawy?

Teraz możemy wykorzystać powszechnie dostępne przybory takie jak piłka (duża, mała, siatkowa, nożna, tenisowa itd.), skakanka, ringo, sereso, szczudła, wrotki itp itd. Ile tu możliwości organizowania turniejów nagradzanych nowymi sprawnymi np: "Piłkarz"

" Mistrz szczudlarzy", "Mistrz jazdy na wrotkach" itp.
Możemy przeprowadzać zabawy mające na celu rozwój okroślonego rodzaju zmysłu np. słuchu. - "Zabawa w poszukiwanie kwiatu paproci" Jedną z wielu prób którą muszą pokonać poszukiwacze jest odróżnienie właściwego dźwięku jaki wydaje kwiat zakwitający tylko w jedną noc w ciągu całego roku. Zuchy zapoznają się z tym dźwiękiem (może to być np. dźwięk dzwoneczka), a następnie próbują odnaleźć źródło tego dźwięku, które ukryte jest w lesnym gąszczu i może być zagłuszone przez inne podobne dźwięki. (dźwięk kluczy, cymbałek, innego dzwonka) Zuch, który pierwszy dotrze do właściwego dźwięku wygrywa zabawę.

Jedną z najciekawszych form zabaw terenowych są te które zawierają elementy skradania się ukrywania się w połączeniu ze zdobywaniem skarbów.

" Zabawa w zdobywanie zamku" - Potrzebny tu będzie odpowiedni dobór terenu tak aby dawał możliwość ukrycia się, a jednocześnie dobrej obserwacji. Łączymy np: chustami baszty zamku i stawiamy dwóch strażników, którym wyznaczamy teren po którym mogą się poruszać i wyłapywać strażników. Zuchy które zdobywają zamek mogą przeostać się do niego tylko przez teren strzeżony ale tak aby nia zostały rozpoznane. Podeszście do baszt z każdej innej strony dyskwalifikuje zucha z zabawy. Wygrywa ten komu uda się zdobyć chustę-baszte. Wyłapywanie to wymienienie zucha po imieniu.

Ważną okazją do rozwoju sprawności fizycznej dają zuchom różnego rodzaju tory przeszkód, które możemy organizować przy pomocy materiału przyrodniczego z dodatkiem sznurka. Taki jeden tor stwarza okazję do biegu z omijaniem przeszkód, przeskoków, czokania się, rzutów do celu (lub strzelanie z zuku), wspinania się. Wszystko zależy od pomysłowości i koncepcji drużynowego. Podczas zbiorów organizowanych na powietrzu pamiętać musimy jeszcze o jednym. Zuch wszędzie gdzie przebywa stara się, aby tym który są razem z nim było także przyjemnie i tak aby mógł tu jeszcze powrócić bez poczucia wstydu. Zuchy bawiące się na danym terenie starają się go zostawić w takim stanie w jakim go zostali. A może zdarzy się okazja do spełnienia dobrego uczynku i zuchy wysprzątają teren ze zbędnych elementów wątpliwej dekoracji papierowo-puszkowo-szklanej. Pomocą i bodźcem do działania powinien być punkt Prawa Zucha: Wszystkim jest z zuchem dobrze"

Czuj!

Elżbieta Ruprecht phm



WKA DLA WSZYSTKICH

Ne tylko pod krzyżem
- Mówiła Matka Boska -
ale i wniebło zmartwienie
Święty Piotr pilnuje brany,
Święty Mikołaj klei anioła na gwiazdkę
Agnieszka suszy baranka
Lzydor orze
Święty Roch zagląda chorym zwierzętom
w pyski
Przypomina jeżom że się budzą w marcu
Lisicom wiązu że mają nerwy nie do pary
Męczennik wzdycha jak królik doświadczalny
Wądy ma swoje własne zajęcia
Tylko ja zwyczajnie jak mama
Muszę mieć czas na wszystko
i dla wszystkich

ks Jan Twardowski

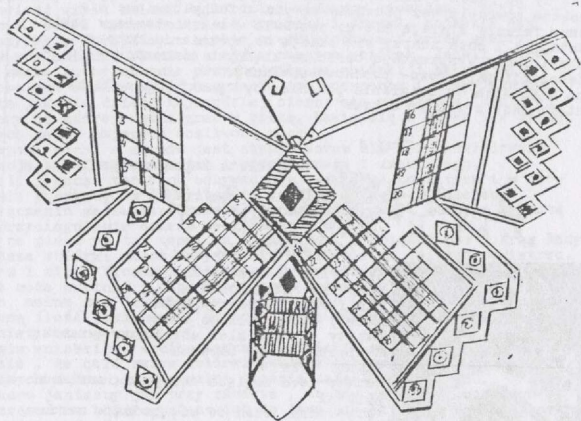
MATKA

nieludzki urok gwiżdż nad sputnikami
nieludzki powiśł śmierci
nieludzkie cierpienie
nieludzki czas o czeska z krótkim nożem renty
nieludzkie piękno mistrzów
a tu zwykła matka
jej nos, okulary i pacierz na stole
mocnojedna pietruszka
z selerem sałatka
i bar dzo ludzka miłość
z początkiem romantyzmu
z krzyżkiem na końcu
bez środka

ks. Jan Twardowski



Wiosenna krzyżówka



Prawidłowo odgadnięte wyrazy wpisać do rzędów poziomo-skośnych. Litery w oznaczonych rzędach pionowo-skośnych tworzą rozwiązanie.

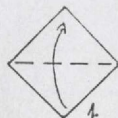
Znaczenie wyrazów

1. Chytre przebiegłe zwierzątko leśne.
2. Waza bez pierwszej głoski.
3. Nie on, a ... 4. Jest tylko jeden w niebie.
5. Odmiana wierzby 6. Gruby drut lub patyk.
7. Ma 365 dni. 8. W torze kolejowym są dwie.
9. Duża tyczka. 10. Legendarnie mądry ptak.
11. Postawa ciała, gdy wisi ono na rękach.
12. Waże koło. 13. Połowę Warszawy.
14. Starszy mężczyzna lub nauczyciel dla ucznia.
15. ogon lisa. 16. Niedźwiedź dla dziecka.
17. Izabella krótko. 18. Wina ale nie cała.
19. Krowa nim bodzie. 20. Imię pierwszej kobiety.
21. Skrzynka do głosowania 22. Rozrosnięte chłopisko.
23. Część ręki. 24. Powiew bez "po" (od prawej do lewej).
25. Mały Jan. 26. Wzdr na pomnik z brązu lub przedmiot metalowy wykonany metodą odlewania.
27. Waga ma ich dwie, jedna z nich.
28. Do przecinania drewna. 29. Ruch rąka.
30. Opłata za przewóz towaru z zagranicy.

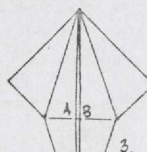
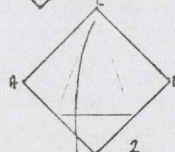
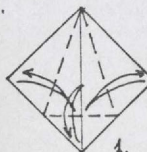
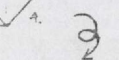
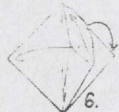
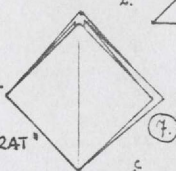


Lilia

Aby wykonać lilię konieczne jest zrobienie formy podstawowej - tzw. podwójnego kwadratu.



FORMA WYJŚCIOWA - "PODWÓJNY KWADRAT"



DRUGA STRONA TAK SANO



TAK SANO JAK RYS. 4.



ROZWINĄĆ PŁATKI NA ZEWNĄTRZ



TAK SANO JAK RYS. 6.



PŁATKI MOŻNĄ PODWINĄĆ OKRÓWKIEN.

G.K.K.

